

dr hab. Agnieszka Czajkowska

Częstochowa, 18 sierpnia 2016 r.

Akademia im. Jana Długosza

w Częstochowie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Kołodziejczak „*Moje wspomnienia*” księcia Włodzimierza Mieszczerskiego. *Poetyka. Portret elity rosyjskiej. Wizja kultury polskiej* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jarosława Ławskiego, Białystok 2016

Dzisiejszy obraz wieku XIX, obecny zarówno w świadomości i kulturze polskiej, jak rosyjskiej, stanowi wypadkową wielu czynników historycznych i społecznych. Jest to w miarę spójny konglomerat wyobrażeń, które zostały ukształtowane pod wpływem określonych wydarzeń, ale wpisanych w społeczne ramy pamięci¹. Składają się na niego odziedziczone sposoby deskrypcji świata oraz autodeskrypcji grupy lub klasy społecznej, dominującej (czy też pretendującej do tego) w danym narodzie czy innej zbiorowości.

Współcześnie pojęcie pamięci jest często wykorzystywane w badaniach społecznych, psychologicznych, kulturowych i politycznych. „Wszak do pamięci – pisze Magdalena Saryusz-Wolska – odwołujemy się zarówno w komunikacji publicznej, jak i prywatnej”². Niezwykle interesujące jest przecięcie związanej z pamięcią narracji prywatnej, pisanej z perspektywy jednostkowej z opowieścią mityczną, fundującą tożsamość grupy i stanowiącą matrycę czy wręcz „produkującą” historie służące do poznania teraźniejszości i przeszłości, a także określające status społeczny, zakres wyobrażeń i kompetencje epistemologiczne narratora. O ile bowiem utrwalony w kulturze sposób organizacji wiedzy o przeszłości jest instytucjonalnie umotywowany, o tyle pamięć jednostkowa, podległa na przykład regułom literackim, może zawierać wykroczenia czy wręcz naruszenia usankcjonowanego *decorum*, a tym samym chwiać budowlą społecznych wyobrażeń i powszechnie podzielanych przekonań.

¹ Termin Maurice’a Halbwachsa z pracy *Spoleczne ramy pamięci*, przekł. Marcin Król, Warszawa 1969. Problem badania pamięci pojawił się w pracy P. Ricoeura *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków 2006, K. Pomiana, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006. Badaniem pamięci zajmowali się m.in. Dominik LaCapra, Frank Ankersmit.

² M. Saryusz-Wolska, *Wprowadzenie*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, pod redakcją Magdaleny Saryusz-Wolskiej, Kraków 2009, s. 8.

Tak zarysowane ramy są kontekstem dla wszelkich opowieści autobiograficznych, które – znane w literaturze od starożytności, by wymienić wyznania św. Augustyna – szczególną rolę zyskały w dziewiętnastym wieku. Europejska kultura tamtego czasu była ukształtowana przez Wielką Rewolucję Francuską, która – mówiąc najogólniej – zmieniła sposób myślenia na temat historii, ustroju społecznego, a także umożliwiła przekształcenie porządku politycznego w myśl przekonania o znaczącej roli jednostki w dziejach (przykład Napoleona, romantyczny kult bohaterów historycznych – Th. Carlyle). Między innymi z przeświadczenia o możliwym aktywnym udziale pojedynczego człowieka w szerszych procesach historycznych zrodził się ówczesny autobiografizm, który znacząco dowartościowywał rolę ludzkiej egzystencji w całej indywidualności i zmienności, i czynił z niej interesujący temat literacki, nie tylko gdy dotyczył wybitnej jednostki (np. wielkiego Goethego, którego rozmowy z Johannem Peterem Eckermannem przeprowadzone w latach 1823 – 1832 były publikowane w Lipsku w latach 1838 – 1848).

Autobiografizm dziewiętnastowieczny był tak skonwencjonalizowany, jak społecznie sformatowane i teatralne było ówczesne życie. Jest oczywiste, że przedmiot badania Doktorantki – pamiętniki księcia Włodzimierza Mieszczerckiego, aktywnego uczestnika dworskiego życia w carskiej Rosji XIX wieku, a także publicysty, rzecznika politycznej opcji konserwatywnej, wydawcy czasopisma „Grażdanin” i współpracownika m.in. Fiodora Dostojewskiego – wpisuje się w złożony kontekst literacki, społeczny i historyczny, jakim był ówczesny system kultury. Za Jurijem Łotmanem, badaczem historii kultury rosyjskiej, można przyjąć, że był on wysoko zorganizowany i odznaczał się dużym stopniem semiotyczności. Pisał autor *Semiotyki dziejów Rosji*: „Życie codzienne w Rosji w ogóle wyróżniało się swoją znakowością (zwłaszcza po reformach Piotra I, takich jak wprowadzenie słynnej tabeli rang). Nie bez racji mówi się o Rosji carskiej jako o <<imperium znaków>>”³.

Jak przekonują (także cytowani przez Doktorantkę) badacze kultury rosyjskiej, wiek dziewiętnasty był okresem gwałtownych przełomów i ideowej walki między stronnictwami słowianofilów i okcydentalistów, tradycjonalistów i nihilistów. Stawką działań prowadzonych na gruncie świadomości i konkretnego życia (zamachy na cara Aleksandra II i Aleksandra III, w Polsce na Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, powstanie styczniowe, reforma uwłaszczeniowa), była dominacja polityczna, a wraz z nią zwycięstwo pewnej określonej sfery symbolicznej.

³ B. Żyłko, *Od tłumacza*, w: *Semiotyka dziejów Rosji*, wybór i przekład Bogusław Żyłko, Łódź 1993, s. 10.

Wszystkie ugrupowania miały swoisty repertuar znakowy, do którego się odwoływały (np. tak jak dekabryści w życiu codziennym⁴, tak i nihiliści w latach 60-tych posługiwali się specyficzną „poetyką” zachowania) i w ramach którego definiowały otaczający ich świat. Bohater rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Kołodziejczak należy do wyraźnie określonego stronnictwa, które – za Borysem Jegorowem – można byłoby nazwać „kulturą utrwalającą”⁵. Jednocześnie wykracza poza nie ze względu na swoje cechy i nawyki, które nie mieściły się w akceptowanych granicach obyczajowych. Z tego powodu jego wspomnienia są z pewnością interesującym dokumentem ówczesnej świadomości, która staje się filtrem dla przedstawianego obrazu polityki i kultury rosyjskiej drugiej połowy XIX wieku, a także dla zapisanej w nich wizji kultury polskiej. Dają one bowiem możliwość zderzenia utrwalonego języka opowieści – charakterystycznego dla określonego statusu społecznego, wykształcenia, świadomości konwencjonalizacji wypowiedzi pisanej, stopnia znajomości kultury europejskiej i zależności od władzy cara – z wiedzą i przeświadczeniami autora, skalą jego ewentualnego wyobcowania czy stopniem włączenia w określoną znakową wspólnotę. Co więcej, na wszelkie konteksty, z których wyrosła badana przez mgr Kołodziejczak narracja Mieszczerskiego, nakłada się ówczesna i dzisiejsza sytuacja recepcji literatury rosyjskiej, nieodłącznie związana z obowiązującą hierarchią wartości, historycznie uwarunkowaną wizją stosunków z krajem ościennym czy poczuciem bezpieczeństwa politycznego. Zespół wymienionych czynników sprawia, że rozprawa doktorska poświęcona księciu Mieszczerskiemu budzić może czytelnicze zainteresowanie.

Jej Autorka jest świadoma dziewiętnastowiecznych, zarówno politycznych, jak obyczajowych i literackich uwikłań przedmiotu swoich badań. Prowadzi studia nad tekstem Mieszczerskiego, który jest bogaty pod względem różnych, mieszczących się na wielu poziomach (od wiedzy o rzeczywistości, poprzez świadomość twórczą autora, jego wizję świata itp.) informacji. Mgr Aleksandra Kołodziejczak przede wszystkim bardzo świadomie motywuje podjęcie pracy nad wspomnieniami. Pisze: „książę Mieszczerski zajmował w społeczeństwie miejsce odosobnione, o czym świadczy wielość skrajnie negatywnych charakterystyk jego osobowości. [...] Tak więc kontrowersje, które przez lata istniały wokół osoby księcia nie pozwalają na taką jednoznaczną ocenę jego postaci. [...] Właśnie dlatego uważam, że warto przyjrzeć się biografii, osobowości i poglądom Włodzimierza

⁴ Zob. J. Łotman, *Dekabrysta w życiu codziennym (zachowanie codzienne jako kategoria historyczno-psychologiczna)*, w: *Semiotyka dziejów Rosji*, s. 254-320.

⁵ B. Jegorow, *Słowianofilstwo – okcydentalizm – kulturologia*, w: *Semiotyka dziejów Rosji*, s. 366 – 377.

Mieszczerskiego, aby podjąć próbę przewartościowania sądów na jego temat” (s. 11-12). I rzeczywiście praca jest próbą rehabilitacji bohatera.

Aby uzmysłowić skalę rozpiętości ocen autora wspomnień, Autorka przytacza bogatą literaturę przedmiotu, buduje przekonujący obraz rosyjskiej recepcji postaci księcia i jego twórczości, potrafi analizować przeczytane pozycje i ułożyć je w syntetyczną, problemową całość. Wypada już w tym miejscu zaznaczyć nieoceniony walor pracy, który widoczny jest właściwie na każdej jej stronie – autorka czyta w oryginale i tłumaczy z języka rosyjskiego literaturę naukową (także utwory literatury pięknej) i sam tekst wspomnień Mieszczerskiego. Dokonuje tym samym ogromnego wysiłku przyswojenia polskiej wiedzy o literaturze tekstu obcego, należącego do odmiennej kultury i znaczącego w niepolskiej historii. Co więcej, wraz z prezentowanym dziełem Autorka pracy rekonstruuje jego „środowisko macierzyste” – kontekst literacki i kulturowy.

Mgr Aleksandra Kołodziejczak jest znakomicie zorientowana w metodyce pracy naukowej. Spis treści jej rozprawy mógłby służyć jako podręcznikowy wzorzec dla przyszłych autorów tego typu prac, bowiem Doktorantka krok po kroku zapowiada i komentuje podejmowane działania badawcze, rozkłada na składniki pierwsze analizę dzieła Mieszczerskiego, za każdym razem orientując czytelnika w aktualnym stanie prowadzonego przez siebie procesu lektury. Autorka pracy tak drobiazgowo rekonstruuje swój warsztat badawczy, że... nie zostawia miejsca na zaskoczenie, zdziwienie, satysfakcję odbiorcy rozprawy. Wytrąca mu z ręki wszelki oręż, jaki mógłby wykorzystać w walce o nagle odkryty sens dzieła, o jego miejsce w historii literatury rosyjskiej, o jego znaczenie dla polskiej wiedzy o wieku dziewiętnastym. Przedkładana do oceny rozprawa stawia możliwe kropki i odpowiada na wszystkie zadane we wstępie pytania. Jest to jednak walor dysertacji, bowiem wspomnienia księcia Mieszczerskiego są dostępne tylko w oryginalnej wersji językowej i niełatwo zapewne do nich dotrzeć i próbować samodzielnie je odczytać.

Pytaniem pozostaje, czy w tak profesjonalnie zarysowanym projekcie badawczym zostały wykorzystane wszystkie możliwości drzemiące w tekście i jego okolicach, czy dokładne określenie poetyki wspomnień, a także rekonstrukcja ich zawartości treściowej wyczerpuje zarówno potencjał poznawczy dzieła Mieszczerskiego, jak też jego interpretację? Mając w pamięci całość rozprawy można również zapytać o spełnienie zapowiedzi Autorki, poczynionych w temacie dysertacji – czy trójdzielny model refleksji (poetyka, portret elity rosyjskiej, wizja kultury polskiej) został spełniony proporcjonalnie i czy te proporcje

wynikają bezpośrednio z tekstu wspomnień lub też są związane z preferencjami i kompetencjami badawczymi Doktorantki?

Pewną część odpowiedzi na pytanie dotyczące proporcjonalności odkryć naukowych Doktorantki zawiera spis treści pracy, prezentujący jej zawartość i kompozycję. Po znakomicie napisanym, bogato udokumentowanym i zaopatrzonym w liczne odniesienia metodyczne wstępie następują trzy rozdziały merytoryczne. Pierwszy z nich poświęcony jest poetyce *Moich wspomnień*, drugi – portretowi elity rosyjskiej i trzeci – wizji kultury polskiej zawartej na kartach *Mieszczerskiego*. Najbogatszy jest rozdział środkowy – zajmuje 236 stron! Rozdział pierwszy ma 27, a trzeci 38 stron. Widoczna dysproporcja jest zapewne pochodną zawartości treściowej badanego tekstu – *Mieszczerski* jako dworak, poddany cara, pisarz i redaktor pisał wprost o tym, co mu było najbliższe, co znał najlepiej, co być może było najlepiej widziane w środowisku. Portrety osób, wyrażone wprost opinie i poglądy polityczne, a także autoprzeglądowy charakter informacji są najbardziej podstawowym i najłatwiej dostępnym elementem rekonstrukcji. Problemy poetyki dzieła, jego usytuowania w rozmaitych kontekstach, a także wypreparowania ze wspomnień informacji danych niebezpośrednio, a kryjących się często w opisach, w pozornie obiektywnych relacjach z wydarzeń, są nieco bardziej skomplikowaną procedurą badawczą, w moim przekonaniu nie do końca wykorzystaną w pracy. A przecież Doktorantka świetnie sobie radzi z analizą językową wspomnień *Mieszczerskiego*, wykazuje się czułością na wysokość stylu, przypisaną do osób leksyką czy świadome przemilczenia autora. Co więcej, mgr Aleksandra Kołodziejczak odpowiednio rekonstruuje oceny, jakie wystawia swemu środowisku *Mieszczerski* i wyczuwa meandry zewnętrznych uwarunkowań poszczególnych wypowiedzi i zachowań przedstawianych przez niego postaci. Dlaczego więc często poprzestaje na poziomie spostrzeżeń autora wspomnień, wiedząc, że mieszczą się one całkowicie w systemie znakowym, charakterystycznym dla jego społecznej pozycji i jego orientacji ideowej? Czy na przykład przedstawiona przez mgr Aleksandrę Kołodziejczak wizja kultury polskiej zawartej na kartach wspomnień *Mieszczerskiego* nie jest zbyt standardowa i oczywista? Czy przyjęcie przez Autorkę w całości tej wizji wiąże się z niechęcią samego autora do wyjścia poza schematyczny język opisu i, by rzec za Łotmanem, „jasny i wytworny, <<karamzinowski>> styl”⁶? Czy jednak nie warto byłoby skonfrontować tego układu znaczeń z zarysowaną choćby, przeciwstawną perspektywą⁷? Zwłaszcza, że temat Polska-Rosja w XIX wieku jest w

⁶ Zob. J. Łotman, *Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX*, przekład i postłowie Bogusław Żyłko, Gdańsk 1999, s. 30.

zasadzie niewyczerpanym rezerwuarem motywów literackich i znaczeń symbolicznych. Odwołanie do tej sfery mogłoby być tym bardziej zasadne, że Doktorantka ma świadomość polskiej recepcji myśli Mieszczerskiego w wieku XIX i zdaje z niej relację w uwagach wstępnych. Jest również świadomą uczestniczką określonej kultury, wraz z właściwymi jej hierarchiami wartości, wizją dziejów i utrwalonymi wyobrażeniami. Szkoda, że głos Mieszczerskiego pozostawia w swojej pracy jako dominujący, nie podejmując próby polemiki z jego niesłusznymi i krzywdzącymi z polskiego punktu widzenia teoriami.

Dowodem na przenikliwość Doktorantki jest choćby problem związany z charakterystyką postaci poetów i polityków przedstawionych przez Mieszczerskiego. W jej relacji oddają one „społeczny” sposób mówienia, zastosowany przez księcia, ale zawierają też sygnały Jej własnej świadomości. Wobec nieszczęśliwego romansu Tiutczewa Autorka słusznie zwraca uwagę na funkcjonalność przemilczenia, jakiego używa w relacji o nim autor wspomnień. W interpretacji Łotmana⁸ związek z wiele młodszą absolwentką Instytutu Smolnego i trwające przez 14 lat podwójne życie poety było wyrazem wykroczenia poza przyjęty kodeks zachowania, który dopuszczał romans, ale nie akceptował autentycznego uczucia i poczucia odpowiedzialności za konsekwencje. Mieszczerski postawił „minus-znak” w miejscu, które nie było akceptowane przez system, a Doktorantka świetnie ten gest wychwyciła.

Choć przytoczony przykład świadczy o dużej wrażliwości badawczej Autorki, to jednak Jej zdolności krytyczne nie zawsze są w pełni wykorzystane. Wydaje się, że czytelniczka wspomnień księcia Mieszczerskiego daje się uwieść jego narracji i bardzo często styl opowieści, jej konwencję (na przykład wysoce skonwencjonalizowany jest opis śmierci matki ze s. 169) odczytuje nie jako *quasi-sądy*, ale odnosi bezpośrednio do rzeczywistości. Można powiedzieć, że „wierzy na słowo” narratorowi. To pozwala Jej na apoteozę rosyjskiego konserwatysty, której najlepszym przykładem jest Zakończenie. To również ukazuje obraz elity intelektualnej Rosji XIX wieku widziany oczami jej bezpośredniego obserwatora, uwikłanego w sieć powiązań społecznych czy rodzinnych. Mimo to, a może właśnie dlatego, galeria portretów, na którą składają się wizerunki Aleksego Apuchtina, Michała Katkowa, Aleksego Tołstoja, Piotra Wiaziemskiego, Fiodora Tiutczewa, Fiodora

⁷ Na zasadzie przypomnienia i w związku z komparatystyczną deklaracją Autorki dołączam adres bibliograficzny fragmentu wykładu Mickiewicza poświęconego Karamzinowi, który stanowi ciekawy kontrapunkt dla poglądów Łotmana i dla narracji Mieszczerskiego: A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi*, wykład XXVII, w: tegoż, *Dzieła*, tom IX, wydanie rocznicowe, Warszawa 1997, s. 342 – 345,

⁸ Zob. J. Łotman, *Edukacja kobiet w wieku XVIII i na początku XIX*, w: tegoż, *Rosja i znaki*, s. 92-93.

Dostojewskiego, Iwana Turgieniewa, Iwana Aksakowa jest imponująca i ciekawa. Tytułem obowiązku recenzenckiego chciałabym zaznaczyć jedynie pewną niejednorodność formy biogramów pisarzy przedstawionych przez Doktorantkę. Niektóre z nich przypominają notatkę encyklopedyczną, skondensowaną i specyficzną pod względem składni (część inicjalną stanowi równoważnik zdania – tak jest skonstruowany portret Aleksego Tołstoja czy Piotra Wiaziemskiego), inne są pełną wypowiedzią na temat pisarza. Szczególnie interesujące wydają się opisy przeciwników politycznych redaktora „Grażdanina”, wprowadzając one element polemiczny do jego niemalże hagiograficznego obrazu przedstawionego w rozprawie.

Osobne miejsce, zarówno we wspomnieniach, jak i w pracy doktorskiej, zajmuje portret cara Aleksandra III, któremu zostało dedykowane całe dzieło. Doktorantka z pietyzmem rekonstruuje cały zestaw komplementów, jakim w istocie jest narracja Mieszczerskiego poświęcona postaci władcy. Zauważa także bardzo słusznie, że ten fragment wspomnień służy w dużym stopniu autoprezentacji, podkreśleniu niezwyklej roli, jaką odegrał autor wspomnień w formacji przyszłego cara Rosji. Trudno nie wierzyć w intencjonalny charakter portretu, który warto byłoby przełamać spojrzeniem z innego punktu widzenia (Autorka przytacza jedną z opinii, nie biorąc jej szczególnie pod uwagę).

Istotną kwestią jest sprawa powstania styczniowego i jego oceny we wspomnieniach Mieszczerskiego. Autorka prowadzi w tym przedmiocie działalność pionierską, jak sama pisze, „Pogląd Włodzimierza Mieszczerskiego na powstanie styczniowe jak dotąd nie został zbadany przez historyków – badaczy myśli społecznej” (s. 310). Doktorantka jest świadoma ideowego i kulturowego kontekstu sądu księcia, prezentuje więc skrajnie nieprzychylną ocenę powstania i samych Polaków. Okoliczności wybuchu zrywu przytacza jednak za historykami polskimi (głównie Stefanem Kieniewiczem), co jest interesującym kontrapunktem dla rosyjskiej narracji. Mimo to wnioski płynące z lektury wspomnień Mieszczerskiego są jednoznaczne i trudne do przyjęcia wobec tragicznych konsekwencji, jakie po przegranej spadły na walczący o samostanowienie naród polski. Ta część pracy domaga się spojrzenia komparatystycznego, uwzględniającego polski punkt widzenia (literatura dziewiętnastowieczna bogato go reprezentuje, choćby utwory styczniowe Józefa Ignacego Kraszewskiego czy bardzo przecież wyważone pamiętniki arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego).

Innym problemem, przed jakim staje czytelnik wspomnień Mieszczerskiego, jest pojmowanie statusu narodu polskiego oraz jego miejsca wśród innych narodów słowiańskich. To ciągle aktualny temat badawczy – skład i status narodu polskiego zajmował nie tak dawno Jana Sowę, który w swojej książce *Fantomowe ciało króla*⁹ przedstawił koncepcję zaskakująco zbieżną z poglądem moskiewskiego ideologa Michała Katkova, przytoczonym przez Autorkę pracy na s. 188. Mgr Aleksandra Kołodziejczak skrupulatnie referuje w swojej dysertacji stanowisko księcia, który prowadził dyskusje na ten temat ze swoimi współczesnymi, rekonstruuje ideowe zaplecze rzecznika pansławizmu i prawosławia oraz prezentuje znaczenie, jakie idea miała w polityce Rosji wobec Polaków.

Należy stwierdzić, że przedstawiana do oceny praca doktorska wiernie odwzorowuje bogactwo informacji, które zawierają *Moje wspomnienia*. Autorka dysertacji prezentuje oryginalną, rosyjską perspektywę widzenia narratora utworu. Przejawia się ona na przykład poprzez użycie obcych w naszej kulturze miar geograficznych (na s. 25 pisze Autorka o „zachodnich ziemiach ówczesnego imperium rosyjskiego”; na s. 326 i nast. o „Kraju Zachodnim” – to pojęcie, zapewne naturalne z perspektywy Rosjanina, wyznawcy idei imperialnej, niesie dla Polaka cały kompleks negatywnych znaczeń), zaś w odniesieniu do literatury przedmiotu związanej z tekstem wspomnień poprzez stosowanie rosyjskiej terminologii odnoszącej się do rzeczywistości społecznej oraz literaturoznawczej praktyki nazewnicznej. Ten drugi aspekt pracy doktorskiej może budzić pewną dezorientację czytelnika polskiego. Rzecz nie tylko w takich pojęciach, które są wprost przeszczepione z języka rosyjskiego, np. narodowolcy ze s. 17, striapczy policyjny ze s. 42, wyjaśniony dopiero na s. 78, obecny w polskiej rusycystyce latopisarz ze s. 44 (bardziej chyba latopis jako gatunek), narodnik ze s. 90, lubomudr ze s. 112, tugodum ze s. 284, ale także w terminologii, która brzmi po polsku, a nie ma tradycji użycia – np. spowiedniczość ze s. 34 to chyba konfesyjność, kronika wspomnieniowa ze s. 44 (bardziej znany jest termin literatura wspomnieniowa), gatunek wspomnieniowy ze s. 34, narracja od pierwszej, drugiej osoby ze s. 57 (w języku polskim mówimy o narracji pierwszo- lub drugoosobowej), tekst przejściowy ze s. 65, który – wynika z kontekstu – zastępuje polski esej lub – tu mój domysł – oznacza może jakąś wersję sylwy? Autorka na s. 201 stosuje określenie „przebudzenie przyrody”, które może oznacza jej ożywienie? Podobnie rzecz się ma z nazwami Wysoka Orda ze s. 182, okres dorewolucyjny na s. 35 i 72, wymysł ze s. 31, subiektywna maniera narracji ze s. 34, które są – jak sądzę – charakterystyczne dla refleksji rosyjskojęzycznej. Tak też zapewne należy

⁹ Zob. J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.

interpretować pojawiające się określenie „działalność wydawnicza” (s. 43, 63), które sugeruje posiadanie przez Mieszczerskiego wydawnictwa, a zapewne oznacza jego działalność redaktorską. Zakorzenie w rosyjskiej terminologii teoretycznoliterackiej sformułowanie „słowo cudze” czy też „słowo własne”, wykorzystywane przez Autorkę (s. 64-65), jednoznacznie wiąże się z dyskursem Michaiła Bachtina, do którego jednak nie ma odwołania.

Wszystkie przytoczone przykłady nie są oczywiście wielkim odstępstwem, wynikają z lektury rosyjskiej literatury krytycznej i wymagają niewielkiej korekty.

Większe wątpliwości budzi określenie użyte na s. 28, mówiące, że pamiętnikarstwo to metagatunek i jednocześnie dyscyplina literaturoznawcza, powtórzone w innej formie na s. 31, gdzie Autorka pisze: „W dalszej części podrozdziału przedstawię zarys historii rosyjskiego pamiętnikarstwa jako zbioru dzieł pamiętnikarskich („metagatunku”), a także opiszę rozwój pamiętnikarstwa rozumianego jako nauka o literaturze *non-fiction*. Przybliżę także zagadnienia, którymi obecnie zajmują się badacze literatury wspomnieniowej”. Nie tłumaczą ich dostatecznie wyjaśnienia o czasopismach specjalistycznych, publikujących wspomnienia, zapiski, autobiografie i dzienniki (s. 35).

Jak podaje *Słownik języka polskiego* Witolda Doroszewskiego, pamiętnik to: wspomnienia spisywane przez kogoś, album do wpisywania na pamiętkę wierszy itp., utwór literacki zawierający opis wydarzeń oparty na bezpośredniej obserwacji autora, pamiętka, pomnik, człowiek, który coś pamięta. Cofając się do XIX wieku, można przypomnieć, że istniało wówczas inne znaczenie słowa pamiętnik, które przechowane zostało w nazwie czasopisma „Pamiętnik Literacki” czy „Pamiętnik Teatralny” (było także czasopismo „Nowy Pamiętnik Warszawski. Dziennik historyczny, polityczny tudzież nauk i umiejętności” – miesięcznik literacko-polityczny, który był wydawany w latach 1801 - 1805 w Warszawie przez F.K. Dmochowskiego; związany z Towarzystwem Przyjaciół Nauk). Słownik Lindego notuje, że oznaczało ono dziennik uczonych, „journal”. Czy Autorka rozprawy sięga do tej tradycji nazewniczej? Czy może tłumaczy terminologię rosyjską?

Myślę, że warto byłoby skonfrontować tę tradycję nazewniczą z polską wiedzą o literaturze, w której funkcjonują pojęcia związane z literaturą intymistyczną. Autorka, należy przyznać, korzysta z wielu prac, m.in. M. Czerwińskiej czy Ph. Lejeune’a, wydaje się jednak, że repertuar możliwości jest znacznie bogatszy (żeby zacząć od porządkującego terminologię tekstu Jerzego Smulskiego zamieszczonego w „Pamiętniku Literackim” z 1988 roku w

numerze 79, zatytułowanego *Autobiografizm jako postawa i jako strategia artystyczna: na materiale współczesnej prozy polskiej* – tam dużo wskazówek lekturowych również w odniesieniu do literatury rosyjskiej. Inną propozycją, współczesną pod względem metodologicznym jest tekst Małgorzaty Czerwińskiej, zatytułowany *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5 lub Reginy Lubas-Bartoszyńskiej, zatytułowany *Tożsamość i autobiografia*, „Przestrzenie Teorii” 2003, nr 2). Sugeruję zwrot w stronę przykładowo wymienionych tekstów w imię przyległości języka rozprawy do użytej w niej terminologii. Odwołanie do nich pomogłoby także zdystansować się nieco do retorycznych właściwości tekstu Mieszczerskiego (na przykład przestrzeń jako kategoria poznania Rosji była wykorzystywana już przez romantyków polskich – Mochackiego w *Powstaniu narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, Mickiewicza w *Dziadach*¹⁰, Słowackiego w *Anhellim* i wielu innych dziełach).

Językowa strona pracy doktorskiej nie budzi większych zastrzeżeń, choć zdarzają się rusycyzmy i błędy literowe. Do tych ostatnich zaliczam na przykład pisownię nazwiska Józefa Dzierzkowskiego na s. 309 (przez ż), słowo Annt (Anny) na s. 299, pisownię Słowiańszczyzny na s. 325, odczucia na s. 219, warunki żucia na s. 123 itp. Nie są to wielkie potknięcia. Muszę jednak zwrócić uwagę na wyrażenia przeniesione z języka rosyjskiego, takie jak: „zauważalnie wzrasta” ze s. 17 czy przykłady szyku: „charakterystykę konserwatywnej ideologii” s. 18, „kaukaski podróżny dziennik” s. 21, „bojownik o konserwatywne ideały” s. 99, „uformowały je socjalne i kulturowe normy” s. 134. Inne dostrzeżone usterki: „obwiniając ich w kosmopolityzmie” s. 99, Katkow „oddanie broniący” s. 195, „władza monarchijna” s. 218, „wybitny wyraziciel słowianofilskiej myśli” s. 259, „wojowniczy styl publicystyczny” s. 217, „bankrutstwo” s. 217, „niespornie podlegać” s. 325, „w epoce Mikołajewskiej reakcji” s. 339.

Biorąc jednak pod uwagę niewątpliwe walory poznawcze przedstawionej dysertacji, oryginalność w zakresie samodzielnego opracowania ważnego problemu naukowego, niezwykle wkład pracy Doktorantki w tłumaczenie i opracowanie wspomnień księcia Mieszczerskiego, jej wysoką świadomość metodologiczną oraz niewątpliwą pasję naukową, z którą przyswajała polskiej historii literatury postać rosyjskiego memuarysty, z przekonaniem pozytywnie oceniam rozprawę doktorską i wnoszę o dopuszczenie mgr Aleksandry Kołodziejczak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

¹⁰ Zob. na przykład I. Grudzińska-Gross, *Europejczyk z Nowogródka*, w: tejsze, *Pietno rewolucji. Custine, Tocqueville i wyobrażenia romantyczna*, przekład Bożena Shallcross, Warszawa 1995.

Cyprus, 29 September 2016

Yvonne Stoullou